Nr. 36 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 13 Lutego 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 grosz
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 1
Telefon 41. Międzymiast. 157
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Po wyborach w Jugosławji

Czy stary Pasicz zrozumie wynik wyborów?

Kraków, 11 lutego.

Stary Nikola Pasicz ma 83 lat. Przez pół wieku brał udział w życiu politycznem Serbji, a przez dwadzieścia lat ostatnich stał na czele jej polityki. Pasicz okazał się płomiennym serbskim patrjotą, doskonałym mężem stanu i jemu to w znacznej części mają Serbowie do zawdzięczenia, że ziścił się ich prastary sen Wielkiej Serbji od Macedonji po Dalmację.

Nowe państwo jugosłowiańskie **nie jest** jednakowoż organizmem narodowo, kulturalnie i religijnie **jednolitem.** Trzy pokrewne, ale samoistne narody wchodzą w jego skład jako formalnie równouprawnieni gospodarze: **Serbowie, Chorwaci i Słowieńcy.** Serbowie **prawosławni,** których kultura oparta jest na kulturze bizantyjsko-rosyjskiej, Chorwaci i Słowieńcy, **katolicy,** o kulturze łacińsko-zachodniej.

Stary Nikola Pasicz od dzieciństwa swego widział jak **uciska się narody,** gdy stanowią część państwa, rządzonego przez naród inny. Z zaciśniętemi z gniewu pięściami spoglądał poza granicę węgierską i austrjacką, gdzie nacjonalizm madziarski i centralizm niemiecko-austrjacki gnębił Serbów i gniótł Chorwatów, czy Słowieńców. Stary Nikola Pasicz widział, że tym systemem ucisku **można rządzić** długo, bardzo długo...

Stanąwszy na czele rządu królestwa Serbów, Chorwatów i Słowieńców, **postanowił władać** trójjedynem królestwem **centralistycznie, po serbsku,** bez uwzględniania odrębności dwu plemion pokrewnych. Gdy zaś przekonał się, że Chorwaci i Słowieńcy, którzy swej odrębności narodowej bronili wobec rządców monarchji Habsburskiej, zaczynają robić to samo w stosunku do Belgradu, zastosował wobec nich **metodę węgierską i wiedeńską łącznie. Brutalny ucisk,** szykany żandarmów z jednej, a próby **rozdwojenia** z drugiej strony (czyli system **budapeszteński i wiedeński)** stał się ulubioną formą wyzyskiwania władzy przez Pasicza.

Wyniki nie dały na siebie długo czekać. — Chorwacja stanęła cała w ogniu duchowej **rewolty przeciw przemocy centralizmu serbskiego,** a tereny słowieńskie stały się niepodzielną domeną wpływów słowieńsko-ludowej partji ks. **Koroszeca,** wypowiadającej się za daleko idącą **autonomją** swojej bliższej ojczyzny.

Gdy długo parlament belgradzki bojkotowany był przez chorwackich radykałów chłopskich, stojących pod wodzą Radicza, tak długo stary Pasicz znajdował jeszcze większość w Izbie. Skoro jednak Radiczowcy, mimo zastrzeżeń prawno-państwowych, weszli w skład skupczyny, **Pasicz większość utracił** i po kilkakrotnym kadrylu rządowym, t. j. dymisji i ponownem obejmowaniu władzy, **uzyskał od króla dekret o rozwiązaniu Izby i rozpisaniu nowych wyborów.**

Te nowe wybory odbyły się właśnie **w ubiegłą niedzielę.**

Jeszcze nieznane są ich ostateczne urzędowe wyniki, ale wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, **koalicja rządowa** pod wodzą Pasicza uzyskała w nich **kilka mandatów** ponad absolutną większość. W Banacie i Wojewodzinie zdołała zlikwidować niemal zupełnie reprezentację **muzułmańską** i osłabić nieliczno zresztą **serbskie stronnictwo chłopskie,** a także w Bośni uzyskać kosztem dwu partyj ostatnich nieco nowych mandatów. W Chorwacji i na terenie słoweńskim liczba mandatów rządowych dotąd bardzo nikła pozostała dalej nieznaczną, ale Pasicz zdołał przeforsować kilku nowych kandydatów.

Jednem słowem, wybory przyniosły rządowi belgradzkiemu **sukces, umożliwiając mu pozostanie przy władzy.**

Sukces ten osiągnął Pasicz **niesłychanym terorem wyborczym** i gwałtami, dokonywanemi systematycznie. Przywódców partyj przeciwnych **poaresztował** (zwłaszcza łatwą rolę miał wobec partji Radicza ze względu na stosunki Radicza z moskiewską międzynarodówką), a w czasie samych wyborów **kule żandarmskie** wespół z żandarmskim bagnetem silnie »poprawiały« ich wyniki. Prasa opozycyjna twierdzi, że **26 osób** postradało w czasie kampanji wyborczej życie, a drugie tyle zostało ciężko rannych.

Rząd Pasicza osiągnął sukces, ale **choroba organiczna** »trójjedynego« królestwa ujawniła się także w ostatnich wyborach **w formie bardzo jaskrawej.** Cóż z tego, że Pasicz będzie miał kilka głosów większości i że uszczknął jeden czy drugi mandat chorwacki lub słowieński, **skoro dziewięć dziesiątych narodu chorwackiego i słowieńskiego wybrało kandydatów opozycyjnych, federalistycznych względnie separatystycznych.** Radiczowcy mimo aresztowania Radicza i oficjalnego rozwiązania ich partji osiągnęli **68 mandatów** (dotychczas mieli ich **70),** a słowieńscy klerykali ks. Koroszeca **pozostali ze swemi 20 mandatami także i nadal prawie jedyną reprezentacją Słowieńców.** Obydwa te kraje opowiedziały się więc **znowu przeciw serbskiemu samowładztwu** we wspólnie zbudowanym domu państwowym.

Stary Nikola Pasicz ma 83 lat. Patrzył na wiele rzeczy i widział wiele. Przeżył wojnę światową, upadek Austrji i Węgier. Gdyby więc chciał z wypadków lat ostatnich wyciągnąć konsekwencje, musiałby dojść do przekonania, że narodami, wbrew ich woli a zapomocą gwałtu, rządzić można wprawdzie bardzo długo, ale nie wiecznie i że wkońcu najgorzej na ucisku wychodzi uciskający. **Serbski centralizm jest na dłuższą metę nie do utrzymania.** Może on doprowadzić do katastrofy królestwa Serbów, Chorwatów i Słowieńców.

Czy jednak stary Nikola Pasicz to zrozumie? Czy będąc przez pół wieku tylko **serbskim** politykiem, potrafi tak rozszerzyć swój horyzont? Czy mając 83 lat nie jest już na to za stary?...

Rząd chce unieważnić mandaty partji Radicza

Półurzędowy dziennik belgradzki »Wreme« dowiaduje się, że partja rządowa zamierza wnieść w komisji weryfikacyjnej **unieważnienie wszystkich mandatów partji Radicza** na podstawie artykułu 18 ustawy o ochronie państwa. W razie przeprowadzenia tego projektu rząd uzyskałby w skupczynie **pewną większość.** Po unieważnieniu mandatów partji Radicza byłyby **rozpisane nowe wybory,** celem obsadzenia opróżnionych mandatów.

Krwawe wybory w Chorwacji

Belgrad, 11 lutego (AW). W kołach politycznych zrobiło wielkie wrażenie zestawienie wyników wyborów do skupsztyny w dzienniku »Hrwat«. Dziennik ten umieścił **statystykę ofiar ruchu wyborczego, według której w rozmaitych okręgach Chorwacji zabito 27 chłopów, 26 zaś ciężko raniono, a przeszło 200 aresztowano.** Przy wyborach zmobilizowano tyle **wojska, policji i żandarmerji,** że na trzech wyborców przypadłoby po jednym zastępcy siły zbrojnej.

Budapeszt, 11 grudnia (PAT). Węgierskie biuro donosi z Zagrzebia, że w miejscowości Veliko **został zabity rolnik, który nie chciał opuścić urny wyborczej,** której pilnował. W przebiegu starć wyborców z żandarmami **zostało zranionych 2 żandarmów.**

Podpisanie konkordatu między Polską a Watykanem

Rzym, 11 lutego (PAT). Kardynał Gaspari, ambasador polski przy **Watykanie Skrzyński,** i delegat rządu polskiego **St. Grabski podpisali dziś konkordat, zawarty między Polską a Stolicą Apostolską.**

Uroczystość podpisania konkordatu

Błogosławieństwo papieża dla Polski

Rzym, 11 lutego (PAT). Akt podpisania konkordatu między Polską a Watykanem odbył się w sposób następujący.

O godz. 6. 30 w sali kongregacji przy wielkim stole pokrytym czerwonem suknem zasiedli **kardynał Gaspari, ambasador Skrzyński, delegat rządu polskiego pos. Stanisław Grabski, Msgr. Pizzardo i Borgondini, radca Perłowski, biskup Szelążek, prałat Skirmunt i sekretarz ambasady Frankowski.** Tekst konkordatu został odczytany przez kardynała Gaspariego. Po odczytaniu konkordatu podpisali go kardynał **Gaspari, ambasador Skrzyński i delegat poseł Grabski.**

Po nałożeniu pieczęci na akt konkordatu wszyscy zebrani udali się na **audjencję do papieża.** Z początku przyjęci zostali tylko **Gaspari, Skrzyński i Grabski,** potem zaś około godz. 8 wezwani zostali na audjencję także pozostali uczestnicy prac nad konkordatem. Papież przez cały czas audjencji był bardzo życzliwie usposobiony dla obecnych, **a wkońcu audjencji udzielił błogosławieństwa Polsce** i obecnym jej przedstawicielom. Posłowi Grabskiemu wręczył papież szkaplerz pamiątkowy. Pos. Grabski wyjeżdża z Rzymu w czwartek. Tekst konkordatu nie został tutaj opublikowany a szczegóły jego **nie są dotychczas znane.** Co do objętości tekstu, to jest on większy od zawartego ostatnio konkordatu bawarskiego i liczy również o parę paragrafów więcej. W rzymskich sferach kościelnych panuje pewnego rodzaju **miłe zdziwienie,** że w tak krótkim czasie osiągnięto porozumienie uwzględniające interesy państwa polskiego i godzące je z interesami kościoła.

—oo—

Bezpieczeństwo Francji nieodłączne od bezpieczeństwa Polski, Belgji i Czech

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 lutego. Z Paryża donoszą: Sauerwein w porannym numerze »Matina« z dnia wczorajszego porusza układ francusko-angielski i powiada m. i. że **Herriot nie zamierza traktować spłaty długów oddzielnie od układu gwarancyjnego. Jeżeli Anglja nie zgodzi się na gwarancje, to Francja nie będzie mogła dać żadnych zapewnień co do spłaty długów.** Francja — mówi Sauerwein — musi uzyskać **pewną gwarancję, że nie będzie zaatakowaną nietylko sama, lecz także jej sojusznicy. Bezpieczeństwo Polski, Belgji i Czechosłowacji musi być tak samo zagwarantowane, jak bezpieczeństwo Francji.** Jedynie wtedy mówi autor artykułu — będziemy mogli spokojnie patrzeć w przyszłość, będziemy mogli pracować i przyjmować zobowiązania płatnicze.

Anglja nie może przyjąć gwarancji za granice Polski

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 11 lutego. »Daily Teelgraph« podaje inspirowaną przez sfery rządowe wiadomość, że Anglja nie zamierza na konferencji londyńskiej traktować poszczególnych zagadnień w zależności od drugich. Bardzo znamiennym jest głos »Observera«, pisma Chamberlaina, który powiada, że **Anglja nie może przyjąć żadnych zobowiązań co do istniejących granic na wschodzie, a również co do t. zw. korytarza gdańskiego i Górnego Śląska.** »Manchester Guardian« stwierdza, że w sprawie ewakuacji Kolonji powstała walka między Londynem a Paryżem. Rząd angielski życzy sobie, **ażeby Francja przedłożyła** dający się przeprowadzić program.

—oo—

Likwidacja partji komunistycznej na kresach

Warszawa, 11 lutego (AW). W ostatnich dniach **dokonano w Brześciu Litewskim i sąsiednich miastach formalnego rozbicia partji komunistycznej Zachodniej Białej Rusi i aresztowano około 80 osób z obszernym materjałem dowodowym, stwierdzającym, iż dostarczano broni ludności dla wywołania powstania na Kresach.**

Niemcy nie rozbroiły się ani materjalnie ani moralnie

Orzeczenie międzynarodowej komisji kontrolnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 lutego. Z Londynu donoszą: Sfery polityczne oczekują z niecierpliwością raportu komisji kontrolującej zbrojenie niemieckie, który będzie miał pierwszorzędne znaczenie przy rozwiązywaniu szeregu spraw. Korespondent »Kurjera Warszawskiego« dowiaduje się, że **raport zawiera jaskrawe przekroczenia niemieckie oraz konkluzję, że ani materjalnie ani moralnie Niemcy nie dokonały rozbrojenia.**

Odjazd ministra Pusty z Warszawy

Warszawa, 11 lutego (PAT). W trzecim dniu pobytu w Warszawie minister spraw zagranicznych Estonji **Pusta** przyjął rano, jak już wczoraj donosiliśmy w pałacu Rady ministrów redaktorów pism polskich i korespondentów zagranicznych. O godz. 1 odbyło się **śniadanie** w Hotelu Europejskim, wydanym przez posła estońskiego dr Johana Lippika. W czasie śniadania minister Pusta wygłosił dłuższe bardzo serdeczne przemówienie, w którem dziękując za gościnność, wyraził radość, że może poznać stolicę Polski i nawiązać bliższy kontakt osobisty z krajem, którego przeszłość w tylu momentach podobną była do przeszłości jego kraju. Przypominając początki współpracy państw bałtyckich z Polską na gruncie paryskim jeszcze w r. 1918, minister z radością stwierdził, że **współpraca ta nie została przerwana i staje się coraz bardziej owocną, przyjazną i opartą na zupełnem zaufaniu.** Kończąc przemówienie, minister wzniósł toast na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Odpowiedział mu w serdecznych słowach minister Thugutt.

Po śniadaniu minister Pusta zwiedził Łazienki w towarzystwie dyrektora Lenca. Wieczorem minister Pusta był na obiedzie u ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, poczem o godz. 10.35 wyjechał wagonem salonowym, przyczepionym do pociągu wileńskiego. Na dworcu odjeżdżającego ministra żegnali przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, prezydjum rady ministrów, oraz członkowie poselstw państw bałtyckich.

Dymisja min. Sokala nie przyjęta

Warszawa, 11 lutego (PAT). Wczoraj o godz. 4 popołudniu minister pracy i opieki społecznej Franciszek Sokal udał się do prezesa Rady ministrów w celu złożenia sprawozdania o przebiegu prac sejmowej podkomisji gospodarczej w związku z budżetem jego resortu. Minister oświadczył, że z uwagi na wynik wczorajszego głosowania nad kredytem na gmach ministerstwa pracy i opieki społecznej, **jest zmuszony złożyć tekę do dyspozycji prezesa rady ministrów.** Minister w dalszym ciągu podkreślił, że uniemożliwi to usunięcie zasadniczych braków w administrowaniu swoim resortem, wynikających z dotychczasowego rozprószenia departamentów ministerstwa.

Premjer oświadczył ministrowi Sokalowi, że całkowicie podziela argumenty, wygłoszone przez niego co do konieczności posiadania gmachu ministerstwa, dodając, że sprawa ta figuruje w programie budowlanym rządu. Premjer **rezygnacji ministra Sokala nie przyjął.**

O polską marynarkę handlową

Poznań, 11 lutego (AW). Na zebraniu kupiectwa i działaczów z **Tow. Ochrony Kresów Zachodnich** omawiano sprawę **powołania do życia polskiej marynarki handlowej.** Referowali kap. **Stankiewicz i kap. Strung.** Na zebraniu był obecny dyrektor szkoły morskiej **komandor Garnuszewski.** Zebranie uchwaliło polecić po-

Przez lodem okryte szczyty Tatr

(Góry bez śniegu. — Dolinka za Mnichem. — Wyprawa na Polski Grzebień wśród śnieżycy. — Willa „Pod Maliniakiem". — Widmo śmierci. — U celu. — Szczyrbskie jezioro. — Radiotelefon. — Grand-Hotel w Szmeksie. — Goli, jak święci tureccy.— Bezpłatna gościna w Votrubowej Chacie).

(Ciąg dalszy). 2

Tymczasem nowe nieszczęście: busola »zwarjowała«. Igła latała jak szalona na wszystkie strony, raz wskazując północ po prawej, to znowu po lewej stronie. (Jak następnie doszliśmy, przyczyną tego były stalowe czekany i »ciupagi«). Tak tedy w chwili tej zarysował się przed nami jasno problem hamletowski: »Być albo nie być«.

Wolałem stanowczo »być« niż »nie być«, wobec czego zaproponowałem przenocowanie na miejscu. Łatwiej to zaproponować, niż uskutecznić. Przy kilkunastostopniowym mrozie nie można nocować na otwartem powietrzu.

Ruszyliśmy przeto na poszukiwanie odpowiedniego »lokalu«, nawołując się co chwila, celem utrzymania kontaktu. Niebawem słyszę radosny okrzyk Zygmunta:

— Jest, jest, znalazłem!

Biegniemy w stronę, skąd głos dochodzi i spoglądamy:

Pod olbrzymim sterczącym ku górze maliniakiem głęboka rozpadlina rozdziawia ku górze czarną szramę. Wsuwamy się na czworakach. Jak się okazuje mieszkanie jest nieco przewiewne, przeto ubijamy naokół śnieg i jako tako zapychamy szpary i wejście. Mamy więc teraz własne »locum«, przypominające wielce widywane na ilustracjach chaty eskimoskie. Jak każda rzecz, tak i nasze »mieszkanie« ma swoje złe i dobre strony. Do dobrych należy bezwzględnie to, że nikt nie może nas z niego delożować, do gorszych nieco, że lokatorzy leżą jedni przy drugich nieruchomo z powodu braku miejsca i że nie jest w niem wiele cieplej, niż »sub Iove«.

Chcąc się nieco rozgrzać zapalamy maszynkę spirytusową, bijemy się wzajemnie i zaczynamy zjadać niesłychane ilości chleba, kiełbasy, czekolady itp. wycieczkowych zapasów, wiedząc z doświadczenia, że znacznie trudniej jest zmarznąć z pełnym żołądkiem, aniżeli o głodzie. Odrazu też humory się poprawiają a właściwa młodym wyobraźnia zamienia wilę »Pod Maliniakiem« w czarodziejski pałac. W »pałacu« jest jednak nadal ciasno i zimno. To też po trzech godzinach, spędzonych w nim postanawiamy wyjrzeć na »świeże powietrze«. Wysuwamy się zwolna na czworakach i widzimy, że mgła znikła kędyś bez śladu, a nad nami jarzy się nieboskłon, usiany setkami mrugających gwiazd. Mróz jeszcze siarczystszy.

Na południu, z ponad poszarpanej grani wyłania się rąbek tarczy księżycowej w srebrzystej poświacie zatapiając skaliste baszty.

Noc cudowna, wyśniona, poetyczna wizja z bajki, noc wśród śniegiem pokrytych olbrzymów skalnych, jak białe widma powstających zewsząd w blaskach miesiąca.

Postanawiamy przeto ruszyć w drogę, gdyż i tak czujemy, że jeżeli zostaniemy dłużej na miejscu, to mimo całego komfortu w »pałacu« zmarzniemy z kretesem. Tymczasem nowy kłopot: Pozdejmowane rękawice zamarzły i zamieniły się w kule lodowe. Zaczynamy je rozbijać, ogrzewać nad maszynką, aż wkońcu udaje się nałożyć je na ręce. Zapalamy latarki: jedną elektryczną, a drugą ze świeczką i ruszamy w kierunku, gdzie na jasnej kopule nieba rysuje się ciemniejszy pasek grani. Księżyc tymczasem zapadł już kędyś, poza szczerbaty mur. Zdaje się, że zaczyna zachodzić.

Pniemy się zwolna po zaśnieżonem rumowisku. Kamienie stają się coraz drobniejsze. znak, że zbliżamy się do ostrego stoku. Wreszcie znajdujemy się przed tak stromą pochyłością, że dalsze posuwanie się bez wyrąbywania stopni stają się niemożliwe. Zaczyna się powolna, mozolna praca — krok za krokiem ku górze. Całe szczęście, że śnieg opadł świeżo i że mamy silny mróz, gdyż w przeciwnym razie na tak ostrym spadku lawina pewna. Towarzysze twierdzą, że idziemy na Polski Grzebień, mnie się tak nie wydaje, o ile mogę rozeznać się przy świetle latarki wśród okolicznych skał.

Stok opada coraz bardziej spadzisto ku dołowi. Niesłychanie ostrożnie trzeba się posuwać, zwłaszcza zaś właściciele ciupag z największą ostrożnością stawiają nogi w wyrąbane stopnie, gdyż pośliźnięcie się i upadek pociągnęłoby za sobą błyskawiczny zjazd całego towarzystwa, zapewne zakończony tragicznie. Niebawem zaczyna się robić ciasno. Z obu stron zbiegają się strome skałki i stok zamienia się w żleb, z którego wybiegają ku górze krótkie, strome żlebiki i kominy. I tak zdaje się szczęśliwie trafiliśmy, bo o kilka metrów nad nami musi znajdować się grań. Istotnie zwolna trawersujemy oślizgłą półkę, przesuwamy się wąskim żlebem, podciągamy i siedzimy na grani.

W każdym razie daleko stąd do Polskiego Grzebienia. O kilka kroków na prawo grań urywa się, a zatem musimy posuwać się w przeciwnym kierunku. Spoglądamy na »czeską stronę«. Kędyś w dali chybotają się migotliwe, jasne światełka, jak Zygmunt twierdzi, elektryczne światła na stacji w Keżmarku. Posuwamy się granią w kierunku przełęczy: naprzód Zygmunt, później ja, Zośka i Henek. Naprzód kilkadziesiąt kroków na nogach, później łatwa jazda na »konno«, a wreszcie chwytając się grani idziemy po licznych półeczkach i występach północnego zbocza. Światło latarki błyska to tu, to tam, rozświecając nagle otchłań przepaści i oślizgłe, skaliste urwiska.

Niesamowita droga. Idzie się pewnie i spokojnie, nie widząc pod sobą próżni, a jednak to poczucie, kryjącego się kędyś w załomach skał niebezpieczeństwa nęka i męczy niesłychanie. Idziemy samą granią, gdy wtem przed nami wyrasta nowa przeszkoda.

Oślizgły blok skalny sunie ku dołowi. — Oświecamy go latarką. O kilka metrów w dół, tuż obok niego, jest mały występ, blok zaś coraz pochylej zniża się nad przepaścią — od występu zaczyna się dalej grań. Szukamy innej drogi, niestety bezskutecznie, wobec czego trzeba kolejno zjeżdżać po bloku i nagle stawać na występie. Kto się nie zatrzyma, ten pojedzie dalej w podróż, ostatnią zdaje się podróż w życiu. Pierwszy szczęśliwie zjeżdża Zygmunt, następnie ja. Skupiam się w sobie i staram się uchwycić moment kiedy przejeżdżać będę obok występu. Podnoszę się, skurczam, hop — no, i stoję pewnie.

A teraz najgorsze: zjeżdża Zośka — pochylam się ku przodowi i chwytam ją wpół, następnie trzymam ją w rękach, gdyż nie mam jej gdzie postawić. Muszę poomacku cofnąć się wstecz. Wydawało mi się, że wieki całe trwają stawiane przezemnie kroki. Wreszcie stawiam ją na skale, Henek zjeżdża szczęśliwie i idziemy dalej. Jeszcze chwilę posuwamy się ku dołowi i niespodziewanie w świetle latarek spostrzegamy przełęcz.

Jesteśmy na Polskim Grzebieniu. Powoli, rąbiąc stopnie w śniegu schodzimy za kosami w dół. Wtem światło latarki, ślizgając się po skale, zabłysło na wielkiej, wmurowanej w ścianę tablicy: »Tu spadła jedna z licznych ofiar umiłowanych przez siebie gór. Śpij w spokoju«. W ponurym nastroju schodzimy zwolna coraz niżej i niżej.

(C. d. n.)

rom.

czynienie kroków wstępnych kap. Stankiewiczowi i kap. Strungowi. Koła gospodarcze interesują się tą akcją i **mają zapewnione kapitały na zakup lub budowę 4 statków kupieckich ponad 1.000 ton pojemności każdy.**

Robotnicy polscy we Francji

Warszawa, 11 lutego (PAT). Sejmowa komisja obrony pracy zajmowała się sprawą **robotników polskich we Francji.** Referował rektor misji polskiej Symbor. Mówca zaznaczył, że liczba pracowników polskich we Francji wynosi **510.000.** W niektórych departamentach robotnicy polscy stanowią 33½ proc. ludności ogólnej tych departamentów, a w niektórych ośrodkach przemysłowych stanowią 68 proc. robotników. **Naprzykład górnictwo we Francji nie mogłoby istnieć bez robotników polskich.** W przemyśle są dobre warunki utrzymania, w rolnictwie warunki są gorsze. Wartość robotnika polskiego spotyka się z uznaniem. Konsulaty polskie pod względem opieki spełniają swe obowiązki. Unormowanie **opieki duchowej** jest zadawalniające. Stosunki wzajemne między robotnikami polskimi a francuskimi są poprawne. Oszczędności robotników polskich we Francji wzrastają. W ciągu zeszłego roku przesłano do kraju ogółem 200 miljonów fr. oszczędności. **Co się tyczy konwencji polsko-francuskiej,** jest ona najlepszą z tych wszystkich, jakie Francja zawarła z innemi państwami. **W dziedzinie szkolnictwa stan nie jest zadowalniający, szczególnie brak personalu nauczycielskiego.** Na kwestję tę należy zwrócić uwagę przy zawieraniu konwencji.

Niemcy nie uznają granic z Polską

»Matin« dowiaduje się z Berlina, z kół **dobrze poinformowanych,** że stanowisko rządu Rzeszy **w sprawie paktu gwarancyjnego jest takie,** iż **każdy rząd niem. byłby gotów podpisać pakt zapewniający Francji jej obecne granice.** Natomiast **żadnemu rządowi niemieckiemu nie pozwoliłaby opinja publiczna podpisać pakt gwarancyjny, któryby utrwalał obecne granice wschodnie Niemiec na tych samych warunkach** (Oczywiście idzie tutaj o stan posiadania Polski. Przyp. red.)

Marx premjerem pruskim

Berlin, 11 lutego (PAT). Sejm pruski dokonał wczoraj wyboru prezesa ministrów. Wybrany został b. kanclerz Rzeszy Marx.

Głosowało 445 posłów. **Marx otrzymał 223 głosów,** Richter 162, unieważniono 43 głosy. Białych kartek oddano 17.

Wybór przewodniczącego Sejmu pruskiego

Berlin, 11 lutego (PAT). Na przewodniczącego sejmu wybrany został socjalnodemokrata Bartels, który w kilkakrotnem głosowaniu nie otrzymał absolutnej większości głosów.

Jak Mac Donell motywuje swoją decyzję

Gdańsk, 11 lutego (AW). »Danziger Neueste Nachrichten« i »Danziger Volksstimme« zamieszczają **motywy orzeczenia wysokiego komisarza w sprawie poczty polskiej. Motywy te opierają się na orzeczeniu komisarza Hackinga z maja 1922 r.** i na jego piśmie z 6 stycznia 1923 r. Motywy podnoszą tę okoliczność, że **Polska nie protestowała przeciwko orzeczeniu** i pismu Hackinga. Wysoki komisarz oświadcza pozatem, że jego decyzja nie znajduje się w sprzeczności z konwencją paryską i umową warszawską i dodał, **że definicja portu wcale jakoby nie istnieje.** Motywy kończą się oświadczeniem, w którem wysoki komisarz **wypowiada się przeciwko wszelkiej akcji bezpośrednio czynnej czy biernej.**

Zlagodzenie zatargu grecko-tureckiego

W dyplomatycznych kołach tureckich oświadczają, że napreżenie spowodowane wydaleniem patrjarchy Konstantyna, **złagodniało.** Mocarstwa starają się w porozumieniu z Grecją i Turcją załatwić definitywnie kwestję patrjarchatu.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Wiosna w zimie

Wiadomo powszechnie, że po jesieni następuje zima, wiadomo również, że astronomowie na miesiące, dnie, godziny, minuty i sekundy obliczyli czas zimowy dla półkuli północnej i dla południowej. Można o to zapytać obserwator-jum astronomiczne, które na telefoniczne zapytania daje z całą gotowością odpowiedzi, w przeciwieństwie do wodociągu, którego telefon pozbawa się słuchawki, gdy jakiś konsument chce się dowiedzieć, dlaczego ma wodociąg, a nie ma wody.

Astronomowie zapewniają tedy, że obecnie panuje zima, my powiadamy, że taka zima, to źle na zima. Już przed południem mieowamy 10 stopni C. powyżej zera, a w południe panuje atmosfera prawie czerwcowa. Jesiotry spacerują w szafach, nawet paltoty są zbyteczne, gdyż w zarzutce nikt nie zmarznie.

I Wszystkie „corsa" roją się od publiczności, zwłaszcza linja A-B, ulica Dunajewskiego i Sukiennice. Zarząd ogrodów miejskich karał pozypać **piaskiem chodniki na plantach, co publiczność przyjęła z uznaniem. Przechadzają się też po plan**tach liczni Krakowianie, a przedewszystkiem mamy i nianie z milusińskimi.

Wśród niespodzianek powojennych obecna niespodzianka meteorologiczna pod postacią wiosny w zimie jest bardzo miła i niektórzy tylko zawodowi pesymiści powiadają, że to się może niedobrze skończyć. h. j—c.

Pogłoski o zamiarach puczu bolszewickiego w Gdańsku

Gdańsk, 11 lutego (AW). Niemieckie dzienniki gdańskie zaprzeczają pogłosce, że statek **bolszewicki »Sowiet«, który przybył do Gdańska po cukier, przywiózł dla miejscowych komunistów broń i amunicję.** Pomimo tego zaprzeczenia **mówi się w Gdańsku dosyć dużo o zamiarach puczu bolszewickiego w Gdańsku.**

Katastrofa na szybie „Barbara" w Karwinie

Karwina, 11 lutego. Na tutejszym szybie »Barbara« zdarzyła się w sobotę o godzinie 6 rano **katastrofa.** Z powodu szybkiej jazdy windą, ta z gwałtownością uderzyła na podstawki, tak, że **robotnicy, zjeżdżający właśnie do kopalni, doznali gwałtownego wstrząśnienia,** przyczem zostało 5 górników ciężko, a 8 lekko rannych.

Podobno przyczyną tej katastrofy było złe funkcjonowanie maszyny dobywczej, która w decydującym momencie odmówiła.

Sensacyjny list Haarmana

W liście tym odwołuję ten niezwykły zbrodniarz zarzuty co do Gransa

Niemcy mają nową sensację. Tym razem już nie oszukańczo-ministerjalną, lecz haarmanowską. Bo oto Haarman zdołał napisać w więzieniu **długi list do ojca Gransa, swego wspólnika.** Treścią listu jest **zupełne odwołanie wszystkich zarzutów, jakie Haarman podniósł przeciw Gransowi w czasie rozprawy.** — List ten posłuży obrońcy Gransa do żądania wznowienia rozprawy.

Haarman zawezwany do sędziego śledczego, **odwołał również wobec niego wszystkie obciążające zarzuty przeciw Gransowi.** Władze śledcze badają teraz przyczynę odwołania Haarmana i jego prawdomowność. Obrońcy obu zbrodniarzy odbyli dzisiaj konferencję z nadprokuratorem państwa. Rodzaj i sposób, w jaki udało się Haarmanowi list odesłać adresatowi, dowodzi, że urzędnik konwojujący Haarmana w automobilu z więzienia do urzędu śledczego obdarzał go zbyt wielkiem zaufaniem, albowiem nie kazał go skrępować ,a Haarman jadąc w niezupełnie zamkniętym automobilu, zdołał list wyrzucić.

W liście tym Haarman pisze m. i.: Grans przez wiele lat okradał mnie i oszukiwał w straszny sposób, jednakże nie mogłem go od siebie odpędzić, albowiem **nie miałem ani jednego człowieka bliskiego na świecie.** Grans absolutnie nie miał wyobrażenia, że ja dopuszczam się mordów. Nigdy on też mordów nie widział. Grans wiedział jedynie, że jestem perwersyjny i mam skłonność do młodych ludzi. Gdy morderstwa moje odkryte zostały, **zmuszony byłem przez tutejszą policję do mówienia nieprawdy.** Z obawy przed biciem potwierdzałem wszystko, o co mnie zapytano i w ten sposób **Gransa obciążyłem nieprawdziwemi zarzutami.** Ponieważ policja twierdziła, że Grans obciąża mnie jeszcze bardziej, pomyślałem sobie, on przecież tego czynić nie powinien, przecież on tyle dobrego odemnie zaznał. Im bardziej obciążałem Gransa, tem przyzwoiciej zachowywała się wobec mnie policja.

Haarman kończy list następującym zwrotem:

»Ja Fryderyk Haarman wzywam niebo na świadka, że Grans niewinnie został zasadzony. Grans nigdy nie sprowadził mi człowieka, któryby następnie padł ofiarą mej zbrodni. Gdyby on wiedział o tem, nie dopuściłby do tego. — Grans zasądzony został niewinnie z winy policji i z mojej zemsty«.

KRONIKA

Kraków, 11 lutego.

Przedstawiciele 10 państw w Krakowie

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach Kraków gościć będzie w swych murach przedstawicieli 10 państw, a mianowicie: Francji, Finlandji, Łotwy, Estonji, Turcji, Jugosławji, Czechosłowacji, Włoch, Szwecji i Bułgarji. Reprezentacyjne wojskowe drużyny sportowe spędzą jeden dzień w Krakowie, a następnie odjadą do Zakopanego, gdzie wezmą udział w biegu patrolowym z ostrem strzelaniem. W skład każdej drużyny wchodzi 1 oficer i 3 szeregowych.

Przed pierwszą kadencją sądów przysięgłych

Pierwsza kadencja sędziów przysięgłych w b. roku rozpoczyna się 16 bm. rozprawą prasową insp. Janika przeciw red. „Głosu Narodu", dnia 17 bm. odbędzie się rozprawa dra Ordyńskiego przeciw Aszkenazemu, dnia 18 bm. znowu rozprawa o obrazę czci, dnia 19 bm. rozprawa o dzieciobójstwo, dnia 20 i 21 bm. zbrodnia fałszowania waluty, dnia 23 i 24 zbrodnia morderstwa, dnia 25 również morderstwo, dnia 26 zbrodnia zabójstwa, dnia 27 i 28 głośna sprawa zbrodni morderstwa w Przegorzałach, dnia 2 marca zbrodnia rabunku, d. 3 marca rozprawa prasowa, dnia 9 marca pos. red. Marjan Dąbrowski przeciw dr Świrskiemu, red. „Gońca", dnia 5 marca rozprawa prasowa: Ziembiński contra red. Stankiewiczowi, dnia 6 i 7 marca Menasche Grünspan i spólnicy oskarżeni o zdradę główną; 9 marca rozprawa o obrazę czci. dr Gabrjelski contra R. Wandzlowi. Najprawdopodobniej w kadencję lutową wejdą jeszcze 2 lub 3 rozprawy.

WPROWADZENIE MUNDURÓW DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTW. Jak donosiliśmy, w prezydjum Rady ministrów odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie wprowadzenia mundurów urzędniczych. Ustalono następujące wytyczne:

Kolor munduru granatowy lub ciemno-zielony. Większość oświadczyła się za kolorem granatowym. Krój bluzy podobny do bluzy wojskowej ze stojącym pojedynczym kołnierzem, bez kieszeni na piersiach. Płaszcze koloru munduru, angielskie bez odznaczeń. Wzoru czapki dotychczas nie ustalono. Dystynkcje podobne będą do oficerskich. Wojewodowie i starostowie będą mieć specjalne ozdoby na mundurach galowych.

WSTRZYMANIE PRACY NA RADJOWEJ STACJI DĘBNICKIEJ. Krak. dyrekcja poczt komunikuje: Na podstawie upoważnienia generalnej dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie, zastanowiono pracę radjotelegraficznej stacji dębnickiej od godz. 20 do 23, a to celem umożliwienia miłośnikom radjotelefonu słuchania produkcyj zamiejscowych stacyj radjotelefonicznych, co było utrudnione w chwilach pracy stacji radjotelegraficznej w Dębnikach. W podanym przeto okresie czasu będzie rzeczona stacja aż do odwołania codziennie nieczynna.

BRAK WODY W KRAKOWIE staje się katastrofą. Dzisiaj już o godz. 11 przed poł. wodociąg nie dostarczał wody na 2 piętra domów w ulicach przylegających do plantacyj.

Oburzające jest postępowanie zarządu wodociągowego z tego przedewszystkiem powodu, że nie raczy nawet uprzedzić konsumentów, czy i o jakiej porze nie będzie wody. Jeżeli kiedy, to teraz i w tej sprawie nie może mieć zastosowania przysłowie, że milczenie jest złotem.

Publiczność wogóle nie jest poinformowana o stanie wodociągu i przyczynach braku wody. Tyle się jej chyba należy w zamian za opłaty wodociągowe.

POSIEDZENIE KOM. PRAWNO-SKARBOWEJ ZNOWU NIE ODBYŁO SIĘ. Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie kom. prawno-skarbowej Rady przybocznej komisarza rządu nie odbyło się z powodu braku kompletu członków komisji. Wypadek ten zdarza się już po raz drugi.

ZARZĄDZENIA PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE PSÓW. Z powodu stwierdzenia w ostatnich miesiącach kilku wypadków wścieklizny u psów, magistrat wydaje następujące zarządzenia odnośnie do trzymania psów: Wszystkie psy, tak pokojowe, jak i łańcuchowe, winny być stale zaopatrzone w markę ewidencyjną i trzymane w mieszkaniu lub na uwięzi. Wypuszczane zaś wolno poza obręb mieszkania lub prowadzone na smyczy muszą mieć nałożony gęsty, trwały kaganiec, wykluczający pokąszenie; psy złośliwe winny być prowadzone na smyczy w gęstym kagańcu drucianym. Psy złowione z powodu przekroczeń podanych przepisów, mogą być wydane właścicielowi tylko w wyjątkowych wypadkach ustawą przewidzianych za zezwoleniem województwa. Podania w tych wypadkach należy wnosić do magistratu (Miejski urząd weterynaryjny ul. W. W. Świętych 6, I p.). Po upływie 24 godzin psy złowione będą zgładzone.

NA KOŚCIÓŁ ŚW. AGNIESZKI. Kto jeszcze nie zgłosił do wymiany pożyczek państwowych z r. 1920, marek polskich i bilonu papierowego groszowego, niechaj je spiesznie nadsyła w pakietach jako druki do urzędu paraf. Bożego Ciała w Krakowie na rzecz Komitetu wykupna kościoła św. Agnieszki.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Rozalja Schiffer, zamieszkała przy ul. Berka Joselewicza zgłosiła, że dnia 10 bm. wydalił się z domu jej 5-letni syn Dawid i dotychczas nie powrócił.

POŻAR. Dzisiejszej nocy wybuchnął pożar przy ul. Filipa, gdzie w domu pod l. 18 w piwnicy L. Friesa zapaliły się nagromadzone węgle i drzewo. Pożar wybuchnął od pozostawionej przez służącą świecy. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

O JEDNO KINO MNIEJ W KRAKOWIE. Od niedzieli przestało fungować kino „Zachęta", mieszczące się w pałacu Spiskim przy linji C-D. Jak nas informują, lokal, w którym mieściło się kino, ma być obrócony na handel śniadańkowy.

WYMUSZENIE. Tut. organa śledcze wspólnie z policją w Zakopanem aresztowały Sylwestra Iwaszkiewicza i Franciszka Kisielewicza, zamieszkałych w Zakopanem, którzy za pomocą listów z pogróżkami wystosowanych do dyr. sanatorjum w Zakopanem wymusili na nim kwotę 100 zł.

NIELETNI WŁAMYWACZE. Tut. eksp. śledcza pod „Telegrafem" aresztowała A. Hardeckiego (lat 16), Franciszka Kołodziejczyka (lat 15) i Florjana Bruzdę (lat 17), którzy za pomocą dobranego klucza otwierali od dłuższego czasu piwnicę szynkarza Dawida Englaendera przy ul. Kalwaryjskiej i wykradali z niej spirytus i wódkę. Skradziony towar oddawali niejakiej Helenie Wojnar i A. Dudzikowej, celem sprzedaży. Paserki aresztowano.

Z kraju i ze świata

POWITANIE KSIĘŻY MĘCZENNIKÓW. O przybyciu czterech księży i jednego alumna z Rosji, gdzie, skazani na ciężkie więzienie (sprawa ks. arcyb. Cieplaka) część jego już odsiedzieli, donoszą dzienniki warszawskie:

Na powitanie męczenników za wiarę przybyli: Ks. arcybiskup Ropp, ks. prał. Około-Kulak, przedstawiciel Związku b. zakładników Bronisław Barylski, prezes kom. okr. kresów wschod. Wacław Wasilewski, dyr. Cybulski, profesorowa Ryniewska, jako przedstawicielka parafji św. Kazimierza w Petersburgu i w. i.

Powitanie było niezmiernie serdeczne. Słów było niewiele, za to łzy padały obficie i długo trwały uściski. Księża-męczennicy wraz z grupą repatrjantów z ostatniej wymiany personalnej wysłani byli ze Stołpców przez Kielce do Częstochowy. Stamtąd po krótkim wypoczynku przybyli do Warszawy. Po powitaniach księża-męczennicy wsiedli do samochodów, które ich zawiozły na podwieczorek do ks. prał. Około-Kulaka. Po posiłku i serdecznej pogawędce księża-repatrjanci udali się do znajomych, u których znaleźli tymczasowe pomieszczenie.

ZGON ZASŁUŻONEGO PASTORA. W Cieszynie zmarł w 73 r. ż. dr Jan P i n d ó r, pastor miejscowego zboru ewangelickiego. Zmarły był autorem kilku prac specjalnych, w życiu politycznem czynnego udziału nie brał, lecz w swoim zakresie duszpasterskim działał zawsze w duchu czysto polskim. To też nienawidziły go władze austrjackie, aż wreszcie w 1915 pozbawiły go stanowiska i zabroniły mu pełnienia czynności duchownych. Po przewrocie 1918 działał wśród ewangelików na Chełmszczyźnie, a wezwany w ostatnim czasie z powrotem na swoje dawne stanowisko do Cieszyna, przybył tam i w 2 dni po objęciu obowiązków duszpasterskich, umarł, zostawiając żal szczery. Kilkanaście tysięcy osób wzięło udział w pogrzebie.

POWSZECHNY OBOWIĄZEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Z Warszawy donoszą: Min. spraw wojskowych opracowało już w ostatecznem brzmieniu ustawę o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i o przysposobieniu wojskowem. Ustawa ta przewiduje duże ulgi dla tych obywateli, których będzie obowiązywała. Pod przewodnictwem kierownika ministerstwa oświaty stworzona została naczelna Rada wychowania fizycznego, której zadaniem będzie powołanie Rad okręgowych oraz koordynacja prac różnych stowarzyszeń i ugrupowań sportowych. Skład i działalność tych Rad będzie miał charakter państwowo społeczny.

INSTYTUT RADOWY W WARSZAWIE. — Wczoraj w ratuszu warszawskim pod przewodnictwem marsz. Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie komitetu zawiązanego w celu utworzenia fundacji narodowej pod nazwą „Instytut radowy" jako dar dla Marji Skłodowskiej, która ma przybyć do Warszawy w maju. W tym czasie ma nastąpić położenie kamienia węgielnego pod ten instytut.

WYNIK WYBORÓW DO KASY CHORYCH W CIESZYNIE. Z Cieszyna donoszą: W niedzielę odbyły się tu wybory do Kasy chorych w polskim Cieszynie. Socjaliści zdobyli 20 mandatów. Ch.-D. 10 mandatów. Należy przypomnieć, że w roku 1922 Ch.-D. zdobyła tylko jeden mandat.

SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA Z KRAKOWA. W lesie Zagórskim, tuż za stacją Zagórze znaleziono zwłoki Wacława Bałdysa, żołnierza z 6 pułku art. pol., 4 baterji w Krakowie, który powiesił się na drzewie.

NAPAD NA KASJERKĘ. Dnia 10 bm. w południe na kasjerkę filji kasy chorych w Dąbrowie Górniczej, Grandykównę, która niosła teczkę z pieniądzmi na wypłaty w sumie 5 tysięcy złotych napadł opryszek Robert Sierka, syn obywatela dąbrowskiego, wyrwał jej teczkę i schronił się na jedno z podwórzy do ustępu. Przechodnie pochwycili go i odebrali pieniądze.

POLSKA NOMINACJA W GDAŃSKU. Komandor porucznik Konstanty Jacyniez mianowany został przedstawicielem wojskowym przy komisarzu Rzpltej w Gdańsku w miejsce zmarłego niedawno komandora Ottona Metzgera.

HOEFLE TAKŻE ZŁOŻYŁ MANDAT. Były minister poczt Hoefle (centrum) złożył w związku ze sprawą braci Barmatów mandat poselski do Reichstagu. Hoefle oskarżony jest o to, że udzielił koncernowi Barmatów kredytu z funduszów ministerstwa poczt, nie posiadając odpowiedniej gwarancji wypłacalności wzmiankowanego koncernu.

KATASTROFA JAPOŃSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ. Z wyspy Vancouver donoszą, że japońska łódź motorowa zdążająca do krążownika „Idzume" wskutek burzliwego morza wywróciła się wraz z łodzią. Zginęło 11 marynarzy japońskich z załogi eskadry japońskiej, odbywającej tam ćwiczenia morskie.

ZGON SŁAWNEGO OKULISTY ANGIELSKIEGO. W Londynie zmarł słynny okulista angielski dr sir Andersen Critchett, lekarz nadworny króla Jerzego. Zmarły liczył 97 lat życia.

USTALENIE PŁCI DZIECKA. Z Halle nad S. donoszą: Jak podają pisma, na klinice chorób kobiecych tutejszego uniwersytetu udało się dwom asystentom, dr Luettgenu i dr Mertzowi ustalić płeć embrjona w łonie matki na podstawie ulepszonej i poprawionej metody Abderhaldena. Ustalenie takie można osiągnąć z pewnością prawie 90 procent.

ZAMACH NA MILJARDERA. Z N. Jorku donoszą, że Kora Spalajkowicz, córka byłego posła serbskiego w Berlinie, strzeliła wczoraj dwukrotnie do amerykańskiego miljardera Adolfa Hupfela, raniąc go w twarz ciężko. Sprawczyni zamachu została aresztowana. Powodem czynu miała być sprawa miłosna.

Tajemnica cmentarza łyczakowskiego

Lwowski „Sherlock Holmes" — Poruszenie w świecie sportowym

Jak pokrótce donieśliśmy wczoraj, sprawcą morderstwa, dokonanego na cmentarzu łyczakowskim na osobie śp. Romana **Kornelli,** jest b. student politechniki, Roman Filasiewicz, syn ogólnie cenionego we Lwowie dyrektora państwowej szkoły przemysłowej **(spokrewniony z kilku rodzinami krakowskiemi).** Wykrycie tajemnicy jest zasługą kom. Łukomskiego, który na podstawie **zeznań 100 świadków postawił naukową tezę, że ten w tym wypadku będzie sprawcą zbrodni, kto ostatni przebywał w towarzystwie zamordowanego** i w tym kierunku pchnął śledztwo.

Wezwano więc na policję Filasiewicza, w mieszkaniu którego **przeprowadzono w międzyczasie rewizję.** Znaleziono tam brauning, tegosamego kalibru, co kula, od której zginął śp. Kornella. Znaleziona obok ławki na cmentarzu łuska pasowała zupełnie do tego rewolweru. Z początku Filasiewicz oświadczył, że **tylko przypadkiem postrzelił na cmentarzu swego kolegę,** wzięty jednak w ogień krzyżowych pytań, począł się wikłać w zeznaniach, aż wreszcie **o godz. 1 w nocy wyznał całą prawdę, popartą przesłuchaniami innych osób.**

Kochał się mianowicie na zabój w pewnej młodej pannie Ł., w domu rodziców, której bywał codziennym gościem. Na kilka dni przed tragicznem zajściem miał śp. Kornella na pannę Ł. powiedzieć coś mocno jej uwłaczającego, co wstrząsnęło nerwami Filasiewicza. Celem rozmówienia się z Kornellą udał się na cmentarz i **tam zażądał od niego, by rzuconą potwarz cofnął,** a gdy ten tego nie chciał uczynić, powstała między nimi sprzeczka, w czasie której Filasiewicz strzelił do towarzysza, **kładąc go trupem na miejscu.** Na okoliczności te ma być jeszcze przesłuchana panna Ł.

Morderca był młodzieńcem lekkomyślnym, nie chciał się uczyć i relegowany z pierwszego kursu politechniki udawał nadal studenta wobec kolegów i rodziców, zapomocą **fałszowania podpisów profesorów w indeksie.** Po dokonaniu zbrodni znikł nagle ze Lwowa, **wyjeżdżając z wycieczką narciarską do Sławska** (był bowiem znanym sportsmenem), gdzie przyjacielowi swemu Obmińskiemu, odebrawszy odeń słowo honoru na zamilczenie sprawy, opowiedział o „przypadkowem postrzeleniu" Kornella.

ZMARLI:

— We Lwowie zmarł w 64 r. życia Ignacy S z o s t a k i e w i c z, starszy inżynier, długoletni pracownik kolejowy.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wystawia teatr miejski im. Słowackiego sztukę znanego z wybitnej działalności pisarskiej na licznych polach, wydawcy poznańskiego „Zdroju" Jerzego Hulewicza, zatytułowaną „Aruna". Sztuka, która nabrała wielkiego rozgłosu ze względu na okoliczności, nie mające nic wspólnego z jej artystycznemi walorami, jest pierwszą bodaj u nas próbą wcielenia w kształt sceniczny teoryj ekspresyjnych, których wytrwałym bojownikiem na łamach swego pisma i w rozprawach teoretycznych był autor. Hulewicz jednak nie ogranicza się do poszukiwań w zakresie czystej formy teatralnej, lecz w wyborze tematów okazuje żywe odczucie bogatych możliwości tragicznych, które niosą ze sobą konflikty doby współczesnej. „Aruna" przygotowana przez p. Wysocką, grającą tea tytułową rolę, opatrzona w nową wystawę, stawia zupełnie nowe zadanie wykonawcom, którymi będą pp.: Rowicka, Burnatowicz, Kulakowski, Socha, Dobiesław, Knobelsdorf, Modrzewski. Rodziewicz, Senowski, Zawistowski.

CENZURA SZTUK HULEWICZA. W związku z wczorajszą notatką pod tym tytułem, zamieszczoną w pismach krakowskich, dyrekcja teatru miejskiego prosi nas o stwierdzenie, iż Rada cenzuralna nie oświadczyła się jednogłośnie przeciwko wystawieniu sztuki pt. „Joachim Achim", gdyż jeden z rzeczoznawców literackich oświadczył się za dopuszczeniem sztuki na scenę, po dokonaniu zmian i skreśleń, które autor w zupełności uwzględnił. Dyrekcja teatru dotąd nie posiada oficjalnego zakazu tej sztuki, złożonej w cenzurze przed 11 miesiącami.

SOBOTNIA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Powiększając liczbę przedstawień popularnych po cenach zniżonych, teatr im. Słowackiego w najbliższą sobotę daje takie przedstawienie o godz. 4, przeznaczając na nie popularną sztukę Dymowa „Śpiewak własnej niedoli" z p. Rodziewiczem w roli tytułowej.

Z TEATRU „BAGATELA". Atrakcyjna sztuka Gabrjeli Zapolskiej „Kobieta bez skazy", której wznowienie przyjęto zostało tak życzliwie, ukaże się w „Bagateli" dzisiaj we środę 11 bm. z p. Izą Kozłowską w roli tytułowej oraz z pp. Miedzińską, Kwiatkowskim, Szyndlerem, Wasilewskim w innych głównych rolach. Po tem przedstawieniu „Kobieta bez skazy" schodzi z repertuaru. We czwartek 12 bm. powtórzenie interesującej silnie dramatycznej sztuki znakomitego pisarza rosyjskiego Grigorja Ge. pod tyt. „Kocioł wiedźmy". Pod kierunkiem reż. p. Turskiego dobiegają końca próby ze sztuki J. A. Kisielewskiego „W sieci", którą autor nazwał wesołym dramatem. Świetnie zbudowana sztuka Kisielewskiego po raz pierwszy graną będzie w Krakowie w całości, to znaczy, że na scenie ukażą się obie części, z których pierwsza nosi tytuł „W sieci", druga „Spotkanie". — Ostatni akt rozgrywa się na szalonej maskaradzie w Orfeum. Role Julki gra p. Wernicz, Jerzego p. Włodzimierz Ziembiński, Bolewskiego p. Zbucki, panią Chomińską p. Ordyńska, Chomińskiego Turski. Podlipską Stępowska, malarza Bacę Wesołowski. Premjerę „W sieci" naznaczono na piątek 13 bm.

OPERETKA „NOWOŚCI". Jutro po raz drugi „Zaklęte trzewiczki"; bajka ta graną będzie także w przyszłym tygodniu we środę i czwartek. Dziś i codziennie „Bachantka". W piątek po raz 43 „Hrabina Marica". W próbach sensacyjna operetka „Perły Kleopatry". W niedzielę wieczór jubileuszowe 50 przedstawienie: „Hrabina Marica".

JÓZEF SZIGETI gra dziś, tj. we środę, 11 bm. o godz. 7½ wieczór w Starym Teatrze. Wśród pierwszorzędnych mistrzów gry skrzypcowej, których w tym sezonie przewinęli się przez estradę koncertową, jak Flesch, Ysaye, Morini, Prihoda, zajmuje Szigeti naczelne stanowisko. Wywalczył je sobie ten młody artysta swoją grą, łączącą wszystkie zalety techniczne z bogactwem duchowego wyrazu. Słusznie i jednomyślnie nazwała go rzesza krytyków „gwiazdą pierwszej wielkości na widnokręgu sztuki"! Szigeti po obecnem tournée po całej Europie, złożonem ze 130 koncertów, udaje się na przeciąg 2 lat do Ameryki, wobec czego miłośnicy muzyki nie powinni pominąć sposobności podziwiania na dzisiejszym koncercie wielkiej i prawdziwej sztuki tego fenomenalnego artysty.

BIM-BOM, słynni komicy, wystąpią z jedynym wieczorem „Humoru-Satyry-Piosenki" w niedzielę dnia 15 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 12 bm.: „Aruna".
Piątek, 13 bm.: „Aruna".
Sobota, 14 bm. po poł.: „Śpiewak własnej niedoli"; wieczorem: „Ludka".

TEATR „BAGATELA":

Czwartek, 12 bm.: „Kocioł wiedźmy".
Piątek, 13 bm.: „W sieci".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":

Czwartek, 12 bm. po poł.: „Zaklęte trzewiczki"; wieczorem: „Bachantka".

WIECZÓR KU CZCI PUCCINIEGO odbędzie się w piątek 13 bm. w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2, II p.). Prelekcję o twórczości Pucciniego wygłosi prof. dr J. Reiss, arje z oper odśpiewają pp. Bielska, Drożdżikowska, Szafrańcówna i St. Lichota, ucz. Szkoły śpiewu p. L. Marek-Onyszkiewiczowej. Początek o godz. 7 wiecz. Bilety w cenie po 2 zł do nabycia przy wejściu.

WIELKA REDUTA CHIŃSKO-JAPOŃSKA ARTYSTEK I ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO odbędzie się w sobotę 14 bm. Reduta urozmaicona będzie loterją fantową, chórami chińsko-japońskiemi, pod batutą słynnej śpiewaczki nadwornej Jago Kajamy, oraz popisami znanego Musikamy, który wystąpi z niezwykle oryginalnym repertuarem. Noc w Tokio przy dzisiejszych reflektorach i ranek w Pekinie. Nagroda dla pań za najładniejszy kostjum, dla panów za najoryginalniejszy. Dwie orkiestry, japońska i chińska. Kostjumy dowolne, chińsko-japońskie pożądane i wiele innych jeszcze niespodzianek. Dekorowaniem sal Starego Teatru zajmuje się znany dekorator mistrz Maczara. Początek o godz. 10 wiecz. Wstęp dla pań i panów 10 zł wraz z chińsko-japońskiemi dodatkami, dla pp. oficerów i akademików 5 zł bez dodatków. Zaproszenia i bilety w teatrze im. Słowackiego (wejście od kościoła św. Krzyża) od 11 do 1 przed poł. i od 5 do 7 wiecz.

BAL KOSTJUMOWY URZĘDNIKÓW BANKOWYCH I PRYWATNYCH W KRAKOWIE. W sobotę 21 bm. odbędzie się w sali Tow. Strzeleckiego przy ul. Lubicz, bal kostjumowy staraniem urzędników bankowych i prywatnych. Ze względu na zapewniony udział wielu wybitnych osobistości naszego miasta, jak również na renomę jaką cieszy się urządzany swego czasu bal bankowców, należy się spodziewać, że bal ten zgromadzi elitę towarzystwa krakowskiego.

DOROCZNY TRADYCYJNY BAL KORP. 5 P. A. C. odbędzie się w dniu 14 bm. w salach Kasyna garn. przy ul. Zyblikiewicza. Jak nas informują, komitet zabawowy dokłada wszelkich starań, by bal ten wypadł jak najlepiej i był jednym z najbardziej udanych w bież. karnawale. Przygrywać będą dwie orkiestry, w tem jedna znana braci Pasterow. Bufet we własnym zarządzie, ceny umiarkowane. Sale przepięknie udekorowane, w czem pomocną była komitetowi znana firma „Kobiarzec". Komitet posiada jeszcze niewielką ilość zaproszeń i biletów, które nabywać będzie można w dniach 11, 12 i 13 bm. w sali czytelni Kasyna garn. od godz. 18—20, w dniu 14 bm od 15—18.

DZIEDZICZNOŚĆ A NIEMATERJALNOŚĆ DUSZY. Na ten temat wygłosi odczyt ks. prof. Feliks Hertyński w Collegium novum, sala Nr. 3 (parter) we środę 11 bm. o godz. 7 wieczorem. Goście mile widziani.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. We czwartek 12 bm. o 8 wieczór odbędzie się w lokalu klubowym (Rynek 32) odczyt dra Stanisława Langiego pt. „Twórczość Zegadłowicza". Prelegent omówi w szczególności twórczość poety związaną z Beskidem. Wstęp dla członków wolny, dla gości zł. 1.

Z wędrówek po kinach krakowskich

TYDZIEŃ MIŁOŚCI.

Jeden z najsympatyczniejszych filmów, jakie dotąd w kinie oglądałem. Najsympatyczniejszy, — to znaczy taki, który pozostawia rzadko miłe wrażenie, który posiada pewien ton, nastrój wydobyty konsekwentnie i subtelnie, w którym dzieje się dużo niespokojnych rzeczy — jak najspokojniej, który przemawia do mnie jakimś innym językiem. Jak gdyby ktoś wziął mnie serdecznie miękko za rękę i mówił o rzeczach prześlicznie prostych, cicho, cichutko...

Tydzień miłości, to opowieść o ekscentrycznej dziewczynce, która igraszką losu skazana została na tygodniowe współżycie z człowiekiem prostym, zbyt dla niej prostym z początku, w małej, ciasnej lepiance na pograniczu Meksyku. W rezultacie zakochuje się ona w nim bezwiednie — prawem kontrastu, poślubia go prawem miłości.

Treść, jak widzimy, dosyć stereotypowa, wystawa nie lepsza niż w innych filmach wielkich firm amerykańskich, a mimo to co za obraz! Aktorzy (nie wszyscy!), reżyser i elektrotechnik są w tym filmie genjalni. Dla człowieka kina wysuwa się na pierwszy plan sposób gry nieznanej u nas dotąd prześlicznej Amerykaneczki H. Hammerstein. Jest on nawskróś oryginalnym, z podobnym sposobem przeżywania aktorskiego nie spotkałem się jeszcze dotąd nigdy ani w kinie, ani w teatrze. Analogiczne momenty ma może niekiedy Jannings, Priscilla Dean w pierwszych swych filmach, jeden jedyny afekt mówi przez parę sekund, oczy spokojne, rzecz się dzieje jak gdyby tuż poza niemi, mimika żadna.

Nie wszystkie szczegóły reżyserskie w chałupie Convay Tearla są bez zarzutu, ale niektóre sceny porywają pięknością swej kompozycji i bajkowo-subtelną grą specyficznych amerykańskich półcieni. Przypominają się „soft focusy" Griffitha, Ince'a, przywodzą na pamięć najpiękniejsze wizje amerykańskiego ekranu.

Jako bezstronny obserwator, wychodzący z założeń czysto teoretycznych przy ocenie filmów, z prawdziwą satysfakcją podkreślić muszę dotychczasowy bilans sezonowy Kina Sztuki, który pod względem artystycznym przedstawia się — jak na dzisiejsze ciężkie warunki finansowe — wyjątkowo dodatnio. Oby dyrekcja wspomnianego kina i na przyszłość trzymała się szczęśliwie obranej wytycznej.

Emjot.

Program koncertów radjowych

na środę 11 lutego:

Zurych (fala 515). Godz. 16: Koncert orkiestry hotelu „Baur au Lac".

Londyn (fala 365). Godz. 20'30: „The seven ages of man" sztuka ze śpiewami; godz. 23'30: Koncert.

Paryż (fala 1780). Godz. 17'45: Koncert solistów godz. 22—23: Wieczór Offenbacha.

Wieża Eiffel (fala 2600). Godz. 19—20: Koncert solistów.

Rzym (fala 425). Godz. 17'15: Koncert orkiestry hotelu de Russie; godz. 17'45: Jazz band; godz. 20'35: Wielki koncert symfoniczny; godz. 22'30: muzyka do tańca.

Berlin (fala 505 m.). Godz. 16'30—18: Koncert; godz. 19'30: „Martha" opera Fr. Flotowa.

Monachium (fala 485 m.). Godz. 16'30—17: Kwartet Anny Rosenberger; godz. 18'30—19'30: Koncert; godz. 20'30: Koncert; godz. 22—23: Kabaret.

Praga (fala 1160 m.). Godz. 20: Koncert.

Stuttgart (fala 443). Godz. 21'15—23: Kabaret.

Wiedeń (fala 530 m.). Godz. 16'10: Koncert; Godz. 20: Koncert.

Z sali sądowej

EPILOG TRAGEDJI W GIMNAZJUM SOBIESKIEGO.

W ubiegłym roku szkolnym zdarzył się w gimnazjum Sobieskiego w Krakowie tragiczny wypadek, którego ofiarą padło życie jednego z uczniów IV klasy tegoż gimnazjum. Podczas pauzy Reichert, uczeń IV klasy zabawiając się rewolwerem wycelował z niego do kolegi swego Bednarczyka, przyczem rewolwer wypalił, raniąc śmiertelnie nieszczęśliwego chłopca. Bednarczyk parę dni później wśród męczarni zmarł w szpitalu. Epilog tej tragedji rozegrał się w sądzie, gdzie po dwukrotnej rozprawie, Reichert został prawomocnym wyrokiem skazany za przekroczenie z par. 335 u. k. na 4 miesiące ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

REDAKTOR ŻARGONÓWKI FAŁSZERZEM BANKNOTÓW CZECHOSŁOWACKICH.

W r. 1920 policja czeska wpadła na trop bandy fałszującej w Częstochowie banknoty 5-tysięczne czesko-słowackie. Dr Staus, radca policyjny w Pradze **zwrócił się do dyrekcji policji w Krakowie, prosząc o współdziałanie,** celem wykrycia przestępców. Po przyjeździe do Częstochowy dra Stausa w towarzystwie 2 ajentów policji krakowskiej miejscowe władze bezpieczeństwa wszczęły dochodzenia. Wkrótce też **aresztowano Hermana Fajwłowicza, redaktora gazety żargonowej „Częstochower Tageblatt"**, podejrzanego o udział w bandzie fałszerzy, a następnie wykryto przy ul. Kościuszki 19, fabrykę fałszywych banknotów, gdzie zostali schwytani przy robocie Jan Rutynowski i Zygmunt Koper. Znaleziono tam również 4 negatywy, 3 płyty cynkowe, oraz różne przybory. Indagowany Herman Fajwłowicz przyznał się do winy współdziałania w fałszerstwie banknotów czesko-słowackich, co potwierdzała otrzymana przez niego depesza z Warszawy, jako znak ostrzegawczy: **„mięso stęchłe, resztę schowaj do lodowni".**

W czasie badania **Fajwłowicz w sposób niewidoczny znikł z urzędu śledczego.** Jak się później okazało, **umknął zagranicę,** gdzie przebywał trzy lata.

Gdy w 1924 r. powrócił do Polski, został aresztowany, jednakże na śledztwie nie przyznał się ani do fałszowania pieniędzy ani do ucieczki zagranicę.

Sąd okręgowy skazał go na 6 miesięcy więzienia, zmniejszając mu połowę kary na zasadzie amnestji.

Od powyższego wyroku podsądny wniósł apelację. Sąd apelacyjny po wysłuchaniu w ostatnim słowie oskarżonego, wyjaśniającego przyczynę swego zniknięcia z urzędu śledczego i wyjazdu zagranicę, **wyrok sądu okręgowego w Piotrkowie zatwierdził.**

Spadek cen zboża

Odwrót na całej linji spekulacji zwyżkowej.

Kraków, 11 lutego.

Od wczorajszych zajść na amerykańskich giełdach tendencja międzynarodowych rynków zbożowych stała się jaśniejszą.

Bezpośrednią przyczyną baissy zdają się być dwie równocześnie powstałe przyczyny: mianowicie **interwencja amerykańskiego rządu wobec spekulantów zbożowych oraz** ewent. zakaz **wywozu zboża z jednej strony, pojawienie się na rynku światowym ładunków zboża** południowej hemisfery (Indyj, Australji) z drugiej strony. Podaż zboża południowej półkuli spowodowała krycie się także Rosji i Azji wschod. a temsamem ustanie popytu tych krajów na amerykańskich rynkach. **Fakt ten zmusił amerykańskich haussistów do odwrotu w obawie przespekulowania się. W każdym razie zaangażowanie się w zakupach** terminowych na pszenicę i żyto nie dotyczy tylko Stanów Zjednoczonych, lecz także i innych krajów.

Spadek cen ostatniego tygodnia dochodzi do **10% (5—7 cts.) notowanej dotąd ceny,** co oznacza **dla wielu spekulantów kompletną ruinę.** Spowoduje on przedewszystkiem **potanienie chleba.**

Ważnem jest to, że spadek cen na amerykańskim rynku wpłynie — co najważniejsze — na dalszą zniżkę cen zboża i pozwoli przypuszczać, że cyfra indeksu cen utrzymania nie ulegnie zmianom. Że spekulacja grała pierwsze skrzypce w haussie cen, wystarczy nadmienić, iż zamierzona jedynie interwencja rządu amerykańskiego, mająca na celu zbadanie powodu niezwykłej haussy, wystarczyła, by sprawić przewrót w tendencji cen.

Jak się rozwijały ceny zboża? W marcu 1924 Chicago notowało pszenicę 100¼ cts per bushel (około 27 kg), w grudniu z. r. cena podniosła się na 177½ cts, w lutym br. zaś na 205 cts. Nie jest wykluczonem, że spekulacja amerykańska, prowadzona przez wytrawnych spekulantów, potrafiła wykorzystać konjunkturę dla swoich celów. Do tego wystarczyły złe żniwa w Europie, wielkie zakupy Rosji, oraz zwiększający się import krajów agrarnych — Polska, Czechosłowacja, Francja etc. W niemałej mierze sprzyjająco wpłynął na spekulację strajk robotników dokowych w Australji, który w tym roku był szczególnie wielki (żniwa dały 25% więcej jak zeszłego roku).

Czy Ameryka naprawdę zamknie wywóz, trudno powiedzieć, w każdym razie w obecnie najkrytyczniejszym momencie wystarczyła groźba tego zakazu.

Również czy ceny będą dalej spadać, trudno przewidzieć — prawdopodobną rękojmię spokojnego kształtowania się cen dałaby solidarna akcja rządów poszczególnych krajów.

Konwent seniorów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 lutego. Na dziś w południe marszałek **Rataj zwołał posiedzenie konwentu senjorów** w sprawach związanych z jutrzejszem posiedzeniem Sejmu.

Pomyślny rozwój oszczędności

Warszawa, 11 lutego (AW). Ostatnie zestawienia wykazują **pomyślny rozwój oszczędności. Dnia 4 lutego,** oszczędności złożone w **P. K. O., wynosiły 9,600.000 zł.,** przy 62.000 posiadaczach książeczek oszczędnościowych. — Najliczniejszą kategorję wśród nich **stanowią urzędnicy i wojskowi, drugą rzemieślnicy i robotnicy,** trzecią zawody wyzwolone, wreszcie czwartą **młodzież szkolna.** W jesieni u. r. przypadało na książeczkę **60 zł., obecnie 100 zł.,** 2/3 wkładów posiada Warszawa, **następnie województwo krakowskie,** Górny Śląsk, a najsłabiej rozwinięta jest oszczędność na kresach.

Graniczny pas ulgowy na wschodzie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 lutego. Dziś na godz. 5 została zwołana Rada ministrów. Na posiedzeniu tem rozpatrywany będzie **projekt ustawy o granicy państwa, mianowicie o utworzeniu pasa granicznego szerokości 20 kilometrów.** W obrębie tego pasa specjalne warunki **wymagają odmiennego sposobu traktowania ludności** np. co do wydawania przepustek przechodzenia granicy itd. Projekt przewiduje **dalej pewne zmiany administracyjne. Projekt ustawy oparty jest na porozumieniu z władzami sowieckiemi.** Z innych spraw, które będą rozpatrywane na Radzie ministrów, należy wymienić **projekt ustawy o handlu kobietami i dziećmi,** tudzież projekt ustawy o **urzędzie emigracyjnym.**

Armja polska zakupuje samochody w czeskiej fabryce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Praga, 11 lutego. »Tribuna« dowiaduje się, **że fabryka samochodów Laurin Clement otrzymała zamówienie od rządu polskiego na 25 samochodów ciężarowych dla armji polskiej.**

Krwawy plon komunistycznych demonstracyj w Pradze

(Telefonem od naszego korespondenta).

Praga, 11 lutego. Partja komunistyczna urządziła wczoraj wieczorem w Pradze demonstrację przeciwko drożyźnie. Po odbyciu zgromadzenia komuniści urządzili pochód przez ulice miasta i usiłowali dostać się na plac św. Wacława. Policja zamknęła dostęp do tego placu. Komuniści obrzucili policję kamieniami. Policja była zmuszona **użyć broni palnej.** Podczas demonstracji **zostało rannych 43 osoby, w tem 37 policjantów. Aresztowano 30 komunistów.** Czeska prasa narodowa twierdzi, że zamieszki wywołali **agenci mówiący po rosyjsku i po niemiecku,** pisma zaś komunistyczne dowodzą, że tłum został sprowokowany przez policję.

Memorjał w sprawie szykan Polaków przez władze gdańskie

Gdańsk, 11 lutego (AW). W sferach polskich opracowują **obszerny memorjał w sprawie szykan, jakie spotykają Polaków w wolnem mieście** ze strony senatu. Pomimo, że w konstytucji zagwarantowano Polakom prawo używania języka polskiego, **instytucje gdańskie, urzędy, sądy i inne odmawiają odpowiedzi na pytania w języku polskim. Szkolnictwo polskie musi walczyć na każdym kroku o swoją egzystencję. Senat szykanuje szkoły polskie i utrudnia** funkcjonowanie polskich ochronek. Ze strony **polskiej mają być podjęte kroki, celem przeprowadzenia sanacji stosunków.**

Bankructwo banku gdańskiego

Gdańsk, 11 lutego (AW). **»Finanz und Industrie Bank«,** Tow. akcyjne w Gdańsku, **ogłosiło niewypłacalność.**

„Socjalista w duchu ks. Bismarka"

Berlin, 11 lutego (AW). Komisja śledcza dla sprawy Barmatów urzęduje w dalszym ciągu przy ustawicznych walkach między dwoma obozami. Komisarz policji Klinghammer usiłował **skompromitować dyrektora policji Falka,** ale nie umiał sprecyzować swoich zarzutów, co ze strony posłów socjalistycznych wywołało gwałtowną burzę. Podczas zeznań tego komisarza przyszło **do komicznych scen,** zapytany bowiem, jakie są jego przekonania polityczne, odpowiedział, że jest właściwie **socjalistą w duchu księcia »Bismarcka«,** zapytany zaś, czy jakieś urzędowe dokumenty oddał do opublikowania redakcji tygodnika »Prawda«, oświadczył głosem podniesionym, że nie miał nigdy żadnych stosunków z »Prawdą«.

Odpowiedź grecka na notę turecką

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Ateny, 11 lutego. Ubiegłej nocy **nadeszła do Angory odpowiedź grecka na notę turecką.** W nocie swej oświadcza rząd grecki, że z powodu odrzucenia przez Turcję trybunału haskiego **zmuszony jest odnieść się do Ligi Narodów.** Grecja powołuje się przytem na paragr. 2 art. 11 statutu Ligi i zaznacza, że z powodu wydalenia patrjarchy **pokój na wschodzie może być zagrożony.**

Arcybiskup Canterbury w obronie wydalonego patrjarchy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 11 lutego. Arcybiskup Canterbury wniósł w Izbie lordów **interpelację w sprawie wydalenia patrjarchy greckiego** przez rząd turecki, przyczem oświadczył, że **sprawa ta nie jest wewnętrzną kwestją Turcji,** lecz ogólnoświatowem zagadnieniem politycznem.

W odpowiedzi lord Curzon oświadczył, że **rząd angielski w porozumieniu ze sprzymierzonemi użyje całego swego wpływu, aby konflikt pokojowo załatwić.**

Dywersanci na pograniczu serbsko-bułgarskiem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Sofja, 11 lutego. Rząd bułgarski poczynił w Belgradzie kroki w sprawie **napadów uzbrojonych band emigrantów bułgarskich na terytorjum Bułgarji.** Rząd bułgarski stwierdza, że w ubiegłym tygodniu dokonano napadu granicznego, przyczem zabity został dowódca bandy, emigrant bułgarski Sosin, który **ubrany był w oficerski mundur serbski.** Pozatem wzięci do niewoli członkowie bandy zeznali, że **otrzymali broń w kasarni serbskiej w Carybrodzie,** gdzie oficerowej serbscy oświadczyli, iż rząd belgradzki popiera bandy emigranckie w napadach na terytorjum Bułgarji.

Podróż Blasco Ibaneza do Petersburga

Moskwa, 11 lutego (AW). Dzienniki sowieckie zapowiadają **przyjazd do Petersburga** znanego pisarza hiszpańskiego **Blasco Ibaneza.**

Niezwykłe morderstwo

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 11 lutego. W pewnem małem miasteczku obok Strassburga zdarzył się wypadek wstrząsającego morderstwa. 18-letni górnik Grossman obraził się, że przyjaciel nie zaprosił go na swój ślub. **Ukrył się, oczekując orszaku weselnego, a kiedy ten opodal niego przechodził, rozpoczął strzelać doń na oślep, zabijając narzeczonego i dwóch gości weselnych, oraz ciężko raniąc wielu innych** uczestników ślubnego pochodu.

Zamach w Angorze

Paryż, 11 lutego (PAT). Według doniesienia z Angory **dokonano zamachu na deputowanego Halida basza i Ali beja. Obaj deputowani są ciężko ranni.**

Dział ekonomiczny

— **Kredyty przyznane osadnikom w wysokości 12 miljonów 800.000 zł mają być rozdzielone według projektu,** przewidującego przeszło 50 proc. przyznanych kredytów dla osadników cywilnych i wojskowych na kresach wschodnich.

— **Strajk kaflarzy w województwie śląskiem** wybuchł 9 bm. na tle podwyżki płac.

— **Kopalnie Skarbofermu na G. Śląsku pracują z powodu napłynięcia nowych zamówień przez pełne 6 dni w tygodniu,** dotychczas bowiem 2 dni w tygodniu, poniedziałek i czwartek, wolne były od pracy.

— **Komitet ekonomiczny Rady ministrów uchwalił zawiesić pobieranie podatku obrotowego przy eksporcie cukru z kampanji 24/25 z ważnością od 15 lutego br.** Równocześnie min. przemysłu i handlu opracowało projekt zniesienia podatku obrotowego przy eksporcie maszyn przędzalnianych oraz maszyn używanych w przemyśle cementowym.

— **Ceny chmielu w Warszawie spadły o 4—6 procent.** Chmiel siarkowany, prasowany 50 kg, I. gat. 650, II gat. 600, III gat. 550, IV gat. 500, V gat. 450. Poślednie gatunki 350—300 zł loco skład.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 11 lutego.

N. Jork	5·18¼
Londyn	25·03—24·97
Praga (za 100)	15·45—15·39
Wiedeń (za 100,000)	7·32
Amsterdam	210·00

Kraków, 11 lutego.

Z początkiem zebrania tendencja się wzmocniła, dokonywano wiele transakcyj po kursach mocniejszych. Pod koniec zebrania z powodu słabego Wiednia i małego zainteresowania Warszawy szczególnie utraciły na kursach papiery arbitrażowe (Zieleniewski z 13'75 do 12'75). W stosunku do dni poprzednich zainteresowanie zmalało.

Dewizy słabsze, ruch minimalny.

Na pogiełdziu ruch znacznie ożywiony. Poszukiwano Jaworzno, za które płacono setki 14'50—14'75, (25) 14'70), drobne 15'50, Gazy zach. 4, Nobel 2'60—2'85, Lokomotywy 0'55, Len 0'41, Elektrownia na Sanie 0'08.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

11 lutego 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·48—0·46	0·49—0·47
Bank Hipoteczny I—VII	—	—
„ Małopolski	0·33	0·33—0·32
Ziem. Bank kred. I—IX	0·17	0·18—0·15
Powsz. Bank kred. I—V	0·10	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	10·50
Pol. Tow. handlowe I—V	0·43—0·41	0·45—0·42
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	1·00
Polski Głob I—IV	—	0·28
Żegluga Polska I—III	—	0·15
Zieleniewski I—IV	13·75—12·75	12·75—12·00
Cegielski I—IX	0·79—0·77	0·77
Trzebinia I—IV	0·71—0·70	0·73—0·70
Pocisk I—III	1·00	—
Parowozy I—III	0·75—0·84	0·80—0·77
Automotor I—II	0·70	—
Górka I—III	16·50—17·00	16·75—16·25
Siersza I—IV	4·70—4·80	4·65—4·50
Tepege I—IV	2·00	2·00—1·95
Polska Nafta I—III	0·67—0·68	0·71—0·70
Pokucie I	—	0·26
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0·85
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	8·00
Azot	0·29—0·30	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·24	0·24—0·23
Ćmielów I—II	0·70	0·65
Krakus I—VI	1·03—1·05	1·04—1·00
Chodorów I—V	5·40	5·50—5·20
Chybie	6·30—6·30	6·60—6·25
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 11 lutego 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·00
Bank Zw. Sp. Zar.	10·00
Cegielski	0·79
Parowozy	0·80 0·81
Starachowice	2·54
Zieleniewski	13·50
Żyrardów	12·75
Haberbusch	8·25
Spirytus	4·25
Chodorów	5·80
Nobel	2·65
Ćmielów	—
Ursus	2·35
Bank Przem. Lwów	0·50
Nafta Polska	0·67

Zurych, 11 lutego. (PAT). Paryż 27'78, Londyn 24'77½, Nowy Jork 5'18.7, Belgja 26'47, Włochy 21'47, Hiszpanja 73'75, Holandja 208'75, Berlin 1,23.4, Wiedeń 73, Sztokholm 139'62, Oslo 79'75, Kopenhaga 92'25, Sofja 377'50, Praga 15'31.2, Warszawa 100, Budapeszt 8'50, Ateny 8'30, Konstantynopol 2'75, Bukareszt 267'50, Helsingfors 13'05, Buenos Aires 1'96½.

Wiedeń, 11 lutego. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank Hipoteczny 87, Siersza górnicza 72, Silesia 16, Fanto 228, Galicja 1440, Lumen 7'5, Schodnica 220, Karpaty 168. **Tendencja spokojna.**

Zapiski literackie

— **MARJA GERSON DĄBROWSKA.** „Wielcy artyści“ wyd. 2 z 90 ilustracjami. Nakładem księgarni **Gebethnera i Wolffa.** Wydanie obecne zostało przez autorkę znacznie rozszerzone i uzupełnione szeregiem nowych rycin, ilustrujących twórczość wielkich mistrzów. Usunięty natomiast rozdział o polskich plastykach wejdzie do osobnego tomu, poświęconego wyłącznie sztuce rodzimej. Książka M. Gerson Dąbrowskiej jest świetnym przewodnikiem, ujętym zwięźle, jasno i popularnie, stąd też mającym szczególne znaczenie popularyzacyjno-kształcące dla młodzieży, oraz jak najszerszych warstw społeczeństwa.

—**TADEUSZ DĘBICKI: „Z dziennika marynarza“.** Nakładem księgarni **Gebethnera i Wolffa.** Na pokładzie „Lwowa„ z Gdańska do Rio de Janeiro i z powrotem z 23 ilustracjami w tekście. Jest to nader interesujący opis pierwszej dalekiej podróży morskiej statku szkolnego „Lwów“, opracowany przez uczestnika podróży. Książka ta zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie zwłaszcza wśród młodzieży ze względu na budzenie w świadomości narodowej zamiłowanie morza oraz ducha przedsiębiorczego.

— **PRODUKCJA.** (Studjum ekonomiczne, Dr L. Lewandowski, Kraków 1924, nakładem autora).

Cennym przyczynkiem do obecnego naszego piśmiennictwa naukowego, które naprawdę jest ubogie ilościowo i jakościowo jest studjum ekonomiczne p. Dr Ludomira Lewandowskiego p. t. **„Produkcja“.**

W świetle produkcji, jako zagadnienia naczelnego omawia autor wiele innych kwestji, które jednak z produkcji wypływają i wiążą się z nią nierozdzielnie. Są niemi w pierwszym rzędzie: obowiązek pracy produktywnej, dalej zagadnienia socjalne i plany rządowe. Te ostatnie w jego ujęciu pozbawione są wygodnego dzisiaj doktrynerstwa, jątrzącego tylko społeczne rozdźwięki.

Rozwija autor z historyczną dokładnością myśl znaną dzisiaj, lecz niestety w tylu wypadkach niestosowaną, że od pracy, od produkcji ludzkiej zależy cały dobrobyt i postęp rodu ludzkiego, więc wedle niej należy oceniać wszelkie teorje uszczęśliwienia ludzkości i wszelkie ekonomiczne plany rządowe. Mierzył autor warunki produkcji w Polsce, jej ustawy i plany ekonomiczne, które nurtują dzisiaj nie tyle w społeczeństwie ile w rządzie, miarą tej nauki i wypadły one dlatego fatalnie. Czy mogły inaczej wypaść, skoro za naczelny postulat produkcji uważa autor wolność indywidualną, niekrępującą inicjatywy jednostek w pracy oraz poszanowanie cudzej własności, a tych w Polsce nie znajduje. Skoro prawo życia społecznego powinno być ponad partjami, sejmem, ponad rządem, bez względu na to, czy będzie to wojujący nacjonalizm, czy wreszcie bezbarwny tłum, należy to prawo konsekwentnie w ustawodawstwie i życiu stosować. Wręcz za szkodliwą uważa autor każdą działalność sprzeciwiającą się produkcji. Bynajmniej nie rozwiąże się żadnej kwestji społecznej, gdy jednemu się weźmie a drugiemu odda. Rząd jest powołany do tego, aby był stróżem własności, a nie rozdawcą. „Dlatego, gdzie jakiś kataklizm zachwieje bezpieczeństwem własności, tam zaraz ustaje kapitalizowanie, upada kredyt a z nim upada produkcja. Wszystko, co może taki kataklizm sprowadzić, co może zachwiać własnością jest wrogiem ludzkości“ — konkluduje autor.

Nikomu się autor nie zaleca, nikogo nie pragnie nawracać, bo uważa, że to trud stracony, że nasze osobistości urzędowe zajęły już zdecydowane stanowisko w sprawach t. zw. reform społecznych.

A przecież wielu dzisiaj ludzi w Polsce pragnęłoby, aby podobne myśli, jakie p. Dr L. Lewandowski rozwija, zajęły także część czasu naszym posłom i szefom rządu. Może uniknęliby wielu niebezpiecznych eksperymentów, dokonywanych na ciele naszego organizmu społecznego a my wtedy nie będziemy świadkami różnych dziwolągów ustawodawczych. Dobrzeby było by ta broszurka znalazła się także na ławach posłów, bo zrozumieją wtedy, jak myślą ich wyborcy.

Czas, by bezpłodna praca, dokoła jątrzących zagadnień, zamieniła się w produkcyjną. Do tej drugiej wzywa autor pod hasłem: Vivos voco!

Z. Z.

Informacje przemysłowe i handlowe

PROJEKT WALORYZACJI WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH I PRZEKAZÓW DOLAROWYCH P. K. O. złożyło w ubiegłą sobotę min. skarbu do laski marszałkowskiej. Projekt dotyczyć będzie dotychczas niepodjętych wkładek i należności. Przerachowanie odbywać się będzie według projektu w ten sposó, że P. K. O. po ustaleniu wartości kwoty swego majątku potrąci z niej sumę wszystkich swoich zobowiązań oraz pewien procent tytułem zysków, a całą pozostałość przeznaczy na pokrycie wspomnianych należytości. Waloryzacja odbywać się będzie na podstawie t. zw. lex Zoll. Należności do wysokości 100 zł. będą mogły być wypłacane natychmiast w gotówce, należności wyższe wypłacać się będzie tylko do 10 zł w gotówce, pozostała zaś reszta będzie skonwertowana na obligacje 5-procentowe 20-letnie, które wypuści P. K. O. Obligacje te będą zagwarantowane tą częścią majątku P. K. O., która będzie przeznaczona na pokrycie należności i wkładek oszczędnościowych, a gdyby tego zabrakło skarb państwa zobowiązuje się je uzupełnić.

STATYSTYKA CEN ŻYWNOŚCI. Ceny żywności oprócz cen chleba i mąki ujawniają w ostatnich kilku tygodniach stałą tendencję zniżkową, która w ogólnych kosztach utrzymania równoważy zwyżkę cen towarów, pochodzenia zbożowego. W porównaniu z cenami z pierwszego tygodnia grudnia r. ub. w którym zaczęła się ujawniać zwyżka cen chleba i mąki otrzymujemy następujące dane: podczas gdy cena chleba wzrosła o 26 proc., a cena mąki pszennej o 10 proc., ceny jaj spadły o 35 proc. mleka o 11 proc., masła o 8 proc., słoniny i wieprzowiny o 22 proc., mięsa wołowego o 5 proc. w sprzedaży detailicznej. Oprócz towarów wyżej wymienionych wydatniejsza zniżka cen dała się zauważyć w hurtownym handlu skórami 15 proc. oraz w bawełnie 5 proc. przy utrzymaniu cen węgla przemysłowego i drzewa budulcowego.

POSTULATY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. — Premjer Grabski przyjął dnia 7 lutego b. r. przedstawicieli przemysłu drzewnego, którzy przedłożyli postulaty w zakresie kredytowym, podatkowym, polityki kolejowej i ogólnej polityki gospodarczej w odniesieniu do przemysłu drzewnego. Przemysł drzewny, który w roku 1923 wyeksportował 4 miljony metrów sześciennych drzewa (10 proc. bilansu handlowego), jest jedną z najważniejszych gałęzi naszego bilansu handlowego. Przemysł ten w roku ubiegłym znajdował się w zastoju z powodu niekorzystnych konjunktów międzynarodowych oraz ogólnego przesilenia. W chwili obecnej na międzynarodowym targu drzewnym dają się zauważyć oznaki poprawy — szczególnie w Anglji i Niemczech.

Celem wykorzystania zarysowującej się konjunktury na targu drzewnym przedstawiciele przemysłu drzewnego złożyli p. premjerowi cały szereg postulatów: w dziedzinie eksploatacji lasów państwowych, dostaw rządowych, opłat wywozowych, podatku obrotowego, opłat nawigacyjnych, polityki kolejowej i kredytowej.

Obecni na konferencji ministrowie: rolnictwa i dóbr państwowych, kolei oraz przemysłu i handlu, a także prezes Banku Polskiego uznali znaczną większość postulatów za możliwie do uwzględnienia i zakomunikowali o swej decyzji rychłego, przychylnego ich rozpatrzenia. P. prezes Rady ministrów i minister skarbu oświadczył, iż przywiązuje wielką wagę do wszystkich wysuniętych przez przemysł drzewny zagadnień z uwagi na to, iż wywóz drzewa jest jednym z najważniejszych czynników poprawy naszego bilansu handlowego.

OBROTY 23-CH BANKÓW, NALEŻĄCYCH DO ZWIĄZKU BANKÓW, wynosiły w listopadzie 1924 — 37% obrotu przedwojennego. Mimo tego zmniejszonego do ⅓ przedwojennego obrotu konta handlowe wynosiły 46'9 mil. zł wobec 16'1 mil. zł w roku 1914, a więc były prawie 3 razy wyższe.

BEZPŁATNA PROPAGANDA GOSPODARCZA W BELGJI. Min. przem. i handlu komunikuje, że według doniesienia poselstwa polskiego w Brukseli, belgijska agencja ekonomiczna „Agence Belgique“ proponuje bezpłatne umieszczenie w miesięczniku: „Journal de Technologie Industrielle“ komunikatów ekonomicznych, wiadomości o przetargach w Polsce i artykułach, nadających się do importu do Polski, a mogących interesować przemysł belgijski. Komunikaty i wiadomości należy przesyłać wprost do poselstwa w Brukseli.

CŁA WYWOZOWE NA KONIE zostały zmienione na mocy rozporządzenia min. skarbu, przem. i handlu oraz roln. i dóbr państw. z dnia 24 stycznia b. r., miary stojącej powyżej 150 cm w wieku do lat 6 włącznie i wynoszą od dnia 29 stycznia b. r. 400 złotych od sztuki. Wywóz wszelkich koni może się odbywać tylko kolejami i morzem, w wyjątkowych zaś razach, za zezwoleniem ministerstwa skarbu, drogą kołową.

O PRZYSTOSOWANIE PRZEMYSŁU WYROBÓW OGNIOTRWAŁYCH DO POTRZEB ŚLĄSKA. Min. przem. i hand. powołało do zbadania zdolności produkcji fabryk wyrobów ogniotrwałych w Polsce komisję, która objechawszy fabryki wyrobów ogniotrwałych udała się na Górny Śląsk celem zbadania możności przystosowania się przemysłu wyrobów ogniotrwałych do lokalnych zapotrzebowań Górnego Śląska.

GWAŁTOWNY SPADEK CEN ZBOŻA W HAMBURGU, zaznaczył się onegdaj. Na tamtejszej giełdzie ceny spadły przeszło o 20 punktów. Zniżkę tę przypisują akcji spadkobierców jednego z największych spekulantów zbożowych, Juljusza Fleischmanna, którzy rzucili wielkie zapasy zboża na targi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. A. Górski